

Towarzysze Robotnicy i Włościanie!

Sto dwadzieścia siedem lat temu trzech magnaci Branicki, Potocki i Rzewuski, aktem Konfederacji w Targowicy, zaprzęśli kraj w niewolę, aby nie dopuścić do nadania praw mieszczaństwu i chłopom, jęczącym pod jarzmem szlachty. Widmo wolnego ludu polskiego, który stopniowo sięgał po należną mu władzę, popchnęło tych łotrów w objęcia łupu sąsiadów, którym własnymi zbrodniczymi rękoma dopomogli do rozszarpania kraju.

Dzisiaj, kiedy fala rewolucji rosyjskiej bije potężnym taranem w gmach despotyzmu, ucisku, bezprawia i wyzysku, kiedy przez zasieki i druty kolczaste, pod gradem kul, idzie powiew nowej wiosny ludów, torując sobie coraz wyraźniej drogę do międzynarodowej solidarności i zbratania proletariatu, pod hasłem walki z imperjalizmem, kiedy zwiaśtunem tej nadejmującej burzy rewolucyjnej jest postawa zajęta przez S. D. niemiecką i austriacką — trójka regencyjna: Kakowski, Lubomirski i Ostrowski, pod wpływem panicznego strachu, aby „zaraza bolszewicka“ nie przedarła się do Polski, aby gnębiony i wyzyskiwany lud pracujący nie upomniał się o swe prawa, za przykładem Targowicy, zaprzęść kraj i lud w niewolę pruską lub austriacką, aby tylko utrzymać się przy władzy, majątkach i przywilejach. Kiedy nasza Partja wzywała do tworzenia siły zbrojnej, w celu walki rewolucyjnej z twierdzą despotyzmu — caratem, klasy posiadające zwalczały nas z zaciekłością. Dzisiaj zaś, gdy chodzi o obronę stanu posiadania, Rada Regencyjna wraz z tak zwanym rządem Kucharzewskiego, z klerem, szlachtą i burżuazją przeze całą siłą do utworzenia armji i zbrojnej policji. Siła zbrojna i ta policja są potrzebne burżuazji na obronę jej interesów klasowych!

Z żołnierzy polskich, którzy bohatersko walczyli w obronie niepodległości kraju i wolności ludu chcą zrobić żandarmów, którzyby strzelali do strajkujących robotników i chłopów tak, jak dzisiaj żandarmi legionowi, pozostający na żołdzie okupantów, strzelają do swoich kolegów legionistów, zbiegłych z niewoli pruskiej w Szczypiornie i Łomży.

Prez z takim rządem, prez z taką armją!

Ci trzech regenci, którzy niedawno jeszcze bili korne pokłony przed krwawym carem, dzisiaj zginają swe karki przed przedstawicielami wującego i zachłannego imperjalizmu — pruskim Wilhelmem i austriackim Karolem. Te narzędzia beselerowskie wystawiają Polskę, jak „postaw czerwonego sukna“ na sprzedaż publiczną w Berlinie i Wiedniu. Lubomirski posuwa swą naiwność do tego stopnia, iż w imieniu narodu ośmiela się nazywać krzyżackiego despote, Wilhelma, „obrońcą uciśnionych ludów“. Z oświadczenia Kühlmana na konferencji w Brześciu Litewskim wynikałoby, iż ów narzucony przez prusaków „rząd polski“ wchodzi w konszachty z okupantami odnośnie „sprostowania granic“, co doprowadziłoby do utraty Zagłębia oraz północnej części Królestwa, na które to obszary zwracają się pożądliwe oczy wiecznej głodnego i nienasyconego smoka krzyżackiego. Towarzysze! Za wszelką cenę nie powinniśmy dopuścić, aby wsteczna, sprzedajna burżuazja miała się układać

o naszą skórę z rewolucyjnym rządem rosyjskim, aby o losach ludu pracującego decydowano bez jego udziału.

Dość już tej hańby, dość kupeczenia całości kraju, honoru i godności narodu. Dla Ciebie, ludu roboczy, który mrzesz śmiercią głodową, który w mece i cierpieniach trwasz od czterech lat, panowie regencji, Kucharzewski i inni kuja obrożę nowej niewoli! Zbudź się ludu roboczy! Niech z Twej piersi wyrwie się potężny głos protestu! Niech Kakowski, Lubomirski, Ostrowski, Kucharzewski i cała popierająca ich politykę klika kleru, szlachty i burżuazji usłyszysz groźne:

Wara wam od decydowania o losach kraju narodu!

Tylko Sejm Prawodawczy, zwołany w Warszawie na podstawie powszechnego, tajnego, bezpośredniego i proporcjonalnego, bez różnicy płci, od 20 roku życia, prawa głosowania mocen jest stanowić o ustroju Państwa Polskiego!

Precz z wojną!

Precz z nową Targowicą!

Precz z Radą Regencyjną i Radą Stanu!

Niech żyje socjalizm!

Niech żyje międzynarodowa solidarność proletariatu!

Niech żyje Sejm Prawodawczy w Warszawie!

Niech żyje Zjednoczona, Niepodległa Polska Republika Ludowa!

POLSKA PARTJA SOCJALISTYCZNA.

Ze zbioru: Jan Przybył ek

Piekary, 1. Reja 9

XXI/462/VI/1964

Styczeń 1918 roku.

UR 1764

